

Kilka słów o Objawieniu Bożym w Tygodniu Biblijnym.

Niniejszy tekst nie jest wykładnią teologii, biblistyki, ani liturgiki, jedynie próbą zwrócenia uwagi na zagadnienie Objawienia Bożego.

Każde słowo Boga w ogniu wypróbowane, tarczą jest dla tych, co Doń się uciekają. (Prz 30,5).

Słowo Boże, to żywy i skuteczny skarb Kościoła (por. Hbr 4,12). Nieustannie aktualne, kształtuje życie duchowe całych pokoleń chrześcijan. Kolejny Tydzień Biblijny jest dobrym czasem, by zastanowić się nad tym czym dla katolika jest Słowo Boże i przypomnieć sobie o umiejscowieniu Słowa w depozycie wiary.

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. (Hbr 1,1-2).

Człowiek o Bogu nie może powiedzieć nic sensownego. Jesteśmy zdolni tylko i wyłącznie do filozofowania nt. tego czy jest lub nie, a jeśli przyjmujemy, że istnieje to możemy tylko opisać Go na swój sposób. Tak czynili starożytni Grecy i Rzymianie (i inne ludy) wymyślając bożków na obraz człowieka. Bożków, którzy niejednokrotnie popełniali czyny grzeszne, mieli liczne ograniczenia i hierarchię zależności między sobą, bądź byli jedynie bezosobową częścią przyrody (immanentne bóstwa). Stosując metodę negacji, możemy ewentualnie próbować powiedzieć jaki Bóg nie jest, opierając się przy tym na poczuciu Jego wyższości i inności (transcendencji). Tymczasem dla nas chrześcijan przygoda z Bogiem zaczęła się od spotkania z Nim. Bóg sam zainicjował to spotkanie i przemówił do patriarchów Starego Testamentu. Objawił się jako Bóg, który spełnia obietnice (np. tę daną Abrahamowi), jest bliskim i potężnym towarzyszem człowieka („Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” - Wj 3,6), a pragnie jedynie szczęścia ludzkości („Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego” - Ps 23,1). W zamian oczekując tylko prostych aktów miłości:

Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpóisj je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. Niech one ci będą ozdobą przed oczami. Wypisj je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. (Pwt 6,4-9).

Bóg sam opowiedział o Sobie, wyszedł naprzeciw ograniczeniom naszego intelektu i ukazał się w takim stopniu, byśmy nie spalili się w obliczu Jego majestatu (por. Wj 19), lecz mogli przyjąć Go jako naszego zbawcę (por. Rz 10,4), a dzięki temu w przyszłości, oglądać Go takim jaki jest w pełni (por. 1 J 3,2). Jest to jeden wielki akt Miłosierdzia Bożego, którego szczytem jest Wcielenie Drugiej Osoby Trójcy Świętej, stanie się człowiekiem: Jezusem Chrystusem przez Syna Bożego. Ludzie oglądający Jezusa podczas Jego ziemskiego życia, mieli okazję dostrzec najlepszy obraz Ojca (por. J 14,7-11), pozbawiony wszelkich zniekształceń, jakich mimowolnie dopuszczali się patriarchowie i prorocy Starego Przymierza.

Objawienie Boże jest darem dla ludzkości i jednym z najcenniejszych skarbów w rękach Kościoła. Skarbem, który domaga się aby go przekazywać dalej (por. Mt 28,19-20). To przekazywanie odbywa się zasadniczo na dwa sposoby. W Tradycji i Piśmie Świętym. Jedno i drugie ma początek w Bogu (por. KKK 80), oba sposoby są też od siebie zależne. Stary Testament, to nic innego jak przekaz Objawienia Bożego w tradycji żydowskiej, pierwotnie ustnej, spisanej przez ludzi z bardzo prostego powodu - by nie zatracić prawdy. Nowy Testament w przekazie bosko-apostolskim, kontynuował metodę starotestamentalną. Słowo Boże przepowiadane ustami, spisano by zachować prawowitą naukę. Nauczanie Kościoła jest kontynuacją tego co Jezus ukazał i wytłumaczył uczniom w całej historii Objawienia Bożego (por. Łk 24,25-27), zawartą w Tradycji. W tejże Tradycji powstało też Pismo Święte. Tym też różni się katolickie podejście do Biblii, od post-luterańskiego chrześcijaństwa, że Kościół katolicki nie ogranicza Objawienia Bożego do Słowa Bożego spisanego w księgach Pisma Świętego (luterańska *sola scriptura*), lecz głosi Dobrą Nowinę w oparciu o Tradycję razem z Pismem Świętym.

W liturgii przekłada się to na dwie zasadnicze kwestie. Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym, jest odczytywane podczas Liturgii Słowa, w I (i II czytaniu), psalmie, antyfonie przed Ewangelią i w samej Ewangeli. To samo Słowo Boże, jest też przekazywane w homilii, która sama w sobie Pismem Świętym nie jest, lecz jest wyrazem nauczania Kościoła, jest wyrazem Tradycji.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. (J 1,1)

Święty Jan, nazywa Syna Bożego „Słowem Bożym” w prologu swojej wersji Ewangelii. To samo określenie stosujemy zamiennie do określenia Pisma Świętego. Patrząc w ten sposób na Biblię, można wyciągnąć wniosek, że poprzez Objawienie spisane pod natchnieniem Ducha Świętego w ludzki sposób, poznajemy osobiście Jezusa. Czytając Biblię, niejako „czytamy Boga” - karmimy się Nim i wypełniamy swoje myśli, uczucia i emocje. Pismo Święte będące też dziełem kultury ludzkiej, podlega wszystkim mechanizmom typowym dla pisanego tekstu kultury. Ma momenty, przepełnione porywającą fabułą, lecz również spokojniejsze, czy trudne do lekkiego odczytywania opisy. Biblia jest po prostu taka jak życie ludzkie, tyle że spisane w Bogu. Pismo Święte jest bosko-ludzkie, tak jak Jezus jest Bogiem-Człowiekiem. Zbawienie jest w Jezusie Chrystusie, zatem przekazem zbawienia jest właśnie Pismo Święte.

Kończąc, zachęcam do osobistej lektury Pisma Świętego. Lektury w Duchu, w którym zostało spisane, czyli podczas modlitwy i w łączności z nauczaniem Kościoła. W taki sposób, by Słowo Boże stało się odpowiedzią w rozmowie na temat naszych duchowych pytań i rozterek, by Biblia stała się towarzyszką naszych myśli i najukochańszą lekturą. Zaś ilekroć trafiamy na tekst trudniejszy, sięgajmy do przypisów i objaśnień, przede wszystkim jednak wracajmy do przytoczonych powyżej słów przykazania miłości - odnieśmy je do czytanego fragmentu. Prośmy też Ducha Świętego o łaskę zrozumienia, jednocześnie ciesząc się z łaski dostępności Objawienia, jak Izraelici po odzyskaniu spisanego Słowa Bożego w czasie powrotu z niewoli babilońskiej (por. Ne 8).

Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobало się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących.(1 Kor 1,21).

Daniel Brudny